

homoseksualizm, starość, ale także: wzorce żydowskich kobiet, władczych i fatalnych, problem prostytutki. Ostatni rozdział został poświęcony cywilizacjom indiańskim: Inków, Majów i Azteków. Tradycyjnie w tej części pracy znalazł się fragment dotyczący siły i wpływów kobiet indiańskich, ich sposobów „czarowania” mężczyzn i sposobów pozyskiwania przez nie swoich stref wpływów. Uzupełnieniem publikacji jest wybrana (niestety!) literatura przedmiotu i dokładnie zestawiony indeks osób. Ponadto w pracy znalazły się kolorowe zdjęcia i ilustracje nawiązujące do problematyki książki.

Książka Jerzego Besali to przykład doskonałego sposobu popularyzowania wiedzy historycznej, zwłaszcza gdy duża część dziejopisów tematyki miłosnej do Historii, celowo pisanej przez duże „H”, nie zalicza. Nie mam więcej uwag.

*Edyta Głowacka-Sobiech*

### ***Dawne zabawy dziecięce*, red. Dorota Żołądz-Strzelczyk, Katarzyna Kabacińska, Wydawnictwo DiG & Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Kielce-Warszawa 2008, ss. 72**

W 2008 r., nakładem Wydawnictwa DiG oraz Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach, ukazała się książka *Dawne zabawy dziecięce* pod redakcją Doroty Żołądz-Strzelczyk i Katarzyny Kabacińskiej. Publikacja ta jest wyrazem zainteresowań naukowych Auterek, których tematyka badawcza koncentruje się na dzieciństwie w dawnych czasach oraz, jak sam tytuł wskazuje, dawnych zabawach i zabawkach dziecięcych. Do współpracy Autorki zaprosiły Ryszarda Kantora oraz dyrektor Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach – Jolantę Podsiadło, którzy to swoimi tekstami dotyczącymi problematyki zabawy stworzyli swoiste jej podsumowanie.

Bazę źródłową publikacji stanowi dzieło Łukasza Gołębiowskiego *Gry i zabawy różnych stanów kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach* wydane w Warszawie, w 1831 r. To z niego pochodzą opisy zabaw przedstawionych w książce, ale nie tylko. Opisy pochodzą również z dzieł Sebastiana Petrycego czy Jędrzeja Kitowicza, a także z utworów literackich oraz tekstów z czasopism XIX w., takich jak „Kronika Rodzinna” czy „Przyjaciół Dzieci”. Publikację tę, wyróżniają jednak nie tylko szczegółowe opisy zabaw dziecięcych, lecz przede wszystkim obszerna baza ilustracji, która pomaga czytelnikowi w dokonaniu wizualizacji omawianej zabawy. I tak, znajdziemy tutaj ilustracje zaczerpnięte z XIX-wiecznych czasopism, takich jak „Przyjaciół Dzieci”, „Świat Ilustrowany”, „Kłosa”, a także rysunki Daniela Chodowieckiego i Michała Stachowicza.

Na rozważania merytoryczne, poparte ilustracjami, składa się pięć części książki. Już na wstępie zostaje przedstawiona geneza owej publikacji. Książka zawiera opis 27 zabaw, z wyłączeniem zabaw słownych czy umysłowych, które zajmowały wolny czas dzieci na ziemiach polskich do XIX w. włącznie. Pedagogiczno-historyczny charakter publikacji

zostaje dostrzeżony w *znaczeniu zabawy nie tylko dla relaksu i odpoczynku, ale przede wszystkim dla prawidłowego rozwoju dziecka*<sup>1</sup>. Charakterystyka wybranych zabaw, stanowiąca drugą część *Dawnych zabaw dziecięcych*, zawiera podział i opis zabaw na: zabawy małych dzieci, zabawy dziewczynek, zabawy chłopców, zabawy zręcznościowe, zabawy ruchowe oraz zabawy zimowe.

Tak jak dwie pierwsze części, umownie przyjmując, można skierować do starszego czytelnika, tak część trzecia z pewnością zadowoli nie tylko starszych, ale również młodszych odbiorców książki. Na blisko osiemdziesięciu ilustracjach zostały zobrazowane zabawy poczynając od zabaw z grzechotką, na ślizganiu się w czasie zimy skończywszy. Każda ilustracja opatrzona pieczołowicie przygotowanym opisem, pozwala czytelnikowi odkryć na nowo szereg indywidualnych czy grupowych zabaw i dziecięcych swawoli. Dzięki źródłom ikonograficznym, które złożyły się na tę część publikacji można dostrzec, jak kiedyś wyglądały współczesne zabawy, zobaczyć ich ewolucję na przestrzeni dziejów. Wiele z nich przetrwało do dziś dnia. Ujrzymy tutaj dziewczynki bawiące się „w dom”, chłopców na konikach z szablą w ręku, grę w kręgle, palanta, a nawet chodzenie na szczydłach czy puszczanie latawca. W obszarze gier ruchowych przeczytamy o dobrze znanej każdemu ciuciubabce, zabawie w chowanego, bieganiu, po czym po „paru kartkach” znajdziemy się z sankami w ręku, zjeżdżając z górki na przydomowym podwórku. Obszerną część publikacji wypełnioną ilustracjami i opisami gier zakończymy, rzucając się śnieżkami bądź też lepiąc bałwana.

Zamiast podsumowania, w publikacji znajdziemy kilka definicji związanych z problematyką zabawy, która „jest atrybutem społeczeństwa”<sup>2</sup>. Ryszard Kantor przywołuje tu takich znanych teoretyków zabawy, jak Roger Caillois, który był zdania, że *nie ma cywilizacji bez zabawy i uczciwej gry*<sup>3</sup>, Erik H. Erikson, czy Jean Chateau. Przytacza fragment słynnego dzieła *Listy o wychowaniu estetycznym* historyka Fryderyka Schillera. Ponadto tę część Autor opatrzył poglądami Tadeusza Palecznego, Jana Grada, Bogusława Słukowskiego oraz Marii Przetacznik-Gierowskiej.

Książkę kończy rozdział pt. „Spędzanie czasu wolnego” autorstwa Jolanty Podsiadło, dyrektor Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. J. Podsiadło, koncentrując się na problematyce czasu wolnego, prezentuje po trosze zakres działania Muzeum Zabawek i Zabawy, między innymi na podstawie organizowanych przez muzeum Europejskich Olimpiad Zabaw Dawnych i Zapomnianych. Zamysłem organizatorów jest, jak pisze Autorka, przedstawienie *zabawy jako działania wykonywanego dla własnej przyjemności, zjawiska opartego na udziale wyobraźni, tworzącego nową rzeczywistość*<sup>4</sup>.

*Dawne zabawy dziecięce* to pozycja skierowana do szerokiego grona odbiorców. Wszak, jak pisze Łukasz Gołębiowski, zabawa dotyczy każdego, *szuka jej zarówno wiek dziecinny, średni i podeszły, nie odrzuca późna starość nawet; po trudach i pracy, rozrywa się nią w swobodniejszej chwili, kmiotek, mieszczanin, kupiec, szlachcic, pan możny, za*

<sup>1</sup> *Dawne zabawy dziecięce*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińska, Kielce-Warszawa 2008, s. 5.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>3</sup> R. Caillois, *Człowiek i sacrum*, w tłum. A. Tatarkiewiczza i E. Nurskiej, Warszawa 1995, s. 186.

<sup>4</sup> W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1995, s. 44.

nią się ubiega rycerz i prawnik, człowiek światowy i kapłan lub zakonnik, uczoney i prostak, pleć jedna i druga<sup>5</sup>.

Redaktorki – Dorota Żołądz-Strzelczyk i Katarzyna Kabacińska – wydając *Dawne zabawy dziecięce* otwierają przed czytelnikiem wachlarz wspomnień i dziecięcej radości, skryty w opisach zabaw, w ilustracjach. Zabawa jest nieodzownym elementem życia każdego człowieka. Publikacja ta pozwala zrozumieć, że nawet w dobie społeczeństwa informacyjnego, komputer nie jest jedynym źródłem wiadomości dla dziecka. Nie musi być też on „wypychaczem” jego czasu wolnego. To właśnie zabawa jest dla dziecka źródłem poznania nowych wartości i informacji, przeniesienia się w świat iluzji i fikcji, czerpania przyjemności i radości z wykonywanych czynności, wreszcie, zaspokajania różnych potrzeb ludzkich. E. Hurlock wyróżnia cztery zasadnicze funkcje zabawy: kształcącą, wychowawczą, terapeutyczną, projekcyjną<sup>6</sup>. Funkcja kształcąca wzbogaca wiedzę dziecka o otaczającym go świecie, kształtuje jego zmysły. Wychowawcza z kolei, pozwala zaznajomić się jednostce z powszechnie obowiązującymi normami społecznymi i regułami postępowania. Funkcja terapeutyczna pomaga w wyrażaniu swoich uczuć, a projekcyjna pozwala wejść w różnorakie role społeczne. Jak stwierdza Ryszard Kantor *zabawy, ich opisy, analizy, służyć mogą do lepszego, pełniejszego zrozumienia owej rzeczywistości, tym samym dla obserwatorów i badaczy stanowiąc mogą znaczące źródło poznania*<sup>7</sup>.

Wydawnictwo zostało opatrzone wskazówkami bibliograficznymi dla tych, którzy chcieliby poszerzyć swą wiedzę z zakresu omawianej w publikacji tematyki. Jest to również świadectwem obszernej znajomości tematyki przez Autorki, które poprzez *Dawne zabawy dziecięce* zachęcają do poszerzania wiedzy, dotyczącej dziecka na przestrzeni dziejów. Warto także zajrzeć do innych publikacji Redaktorek na ten temat, Doroty Żołądz-Strzelczyk *Dziecko w dawnej Polsce*, czy Katarzyny Kabacińskiej *Zabawy i zabawki w osiemnastowiecznej Polsce*. Lektura tekstu przekonuje, iż Redaktorki wraz z innymi Autorami potrafią przedstawić wspomniane wcześniej zagadnienia w formie przystępnej każdemu czytelnikowi, niezależnie od posiadanego bądź też nie, stopnia naukowego. Recenzowana publikacja stanowi niezmiernie wartościową pozycję. Bogactwo informacji w niej zawartych, przyjmując formę not oraz ilustracji, zachęca do pogłębiania własnej wiedzy z omawianego zagadnienia.

Konrad Nowak-Kluczyński

---

<sup>5</sup> Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach: umieszczone tu kulig czyli szlichtada, ławy, maskary, muzyka, tańce, reduty, zapusty, ognie sztuczne, rusalki, sobótki itp.*, Warszawa 1831.

<sup>6</sup> E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1980.

<sup>7</sup> *Dawne zabawy...*, s. 57.